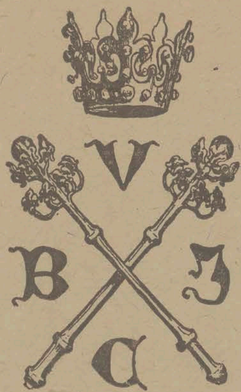
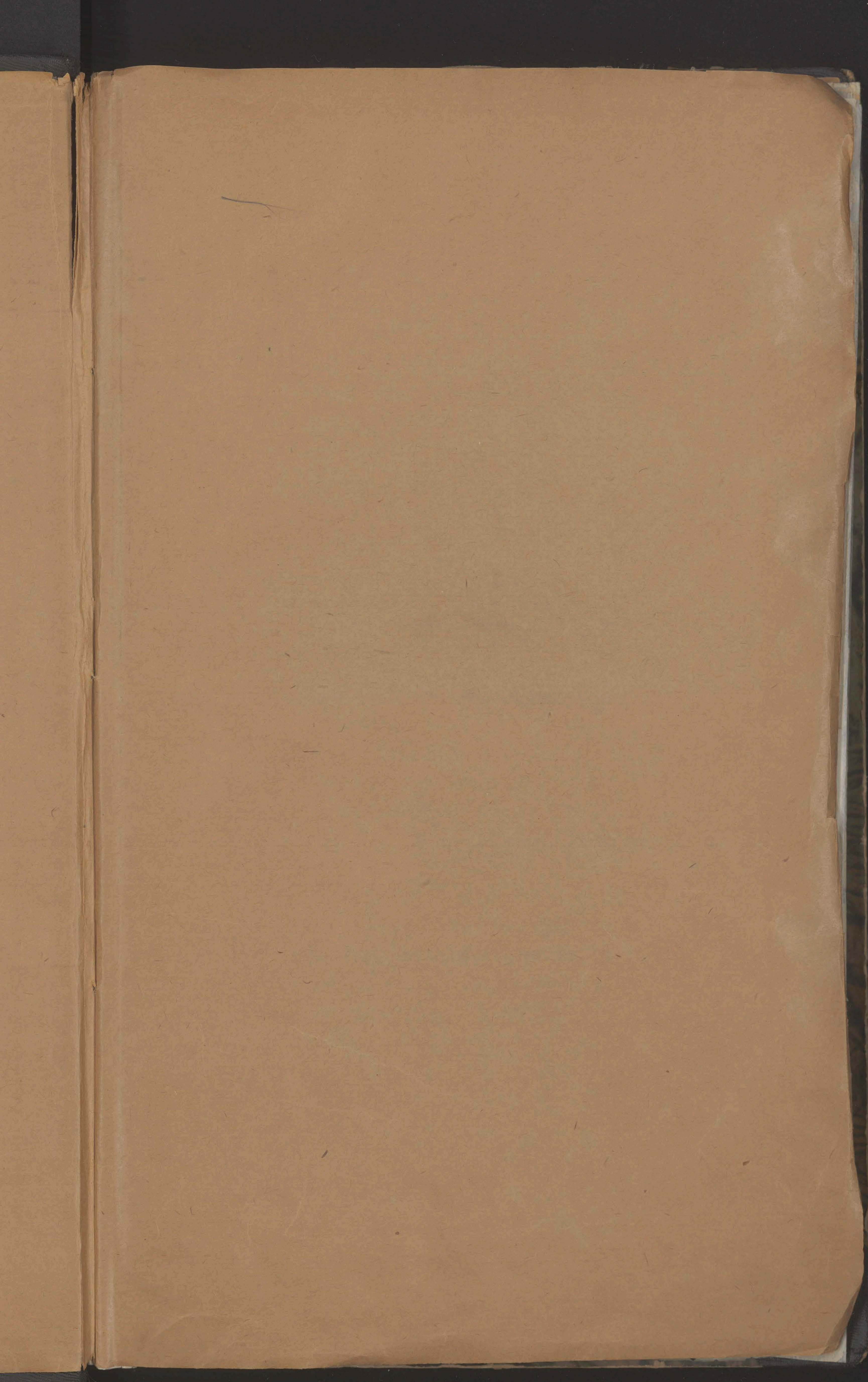



V
B J
C



1/2 pdz

S E J M   C Z T E R O L E T N I.

Mowy zawarte w tomie III. 1788-1792.

Rok 1788.

~~1xxBernowiczxMichałxxnrxx28xdxx2xXxx~~

1. Jordan Jan. Głos... 2.XI. nr. 6.
2. Karśnicki Ludwik, Głos...3.XI. nr.4.
3. Krasiński Jan, Mowa... 10.XII. nr. 7.
4. Mniszech Michał Wandalin, Głos... 27.X. nr 3.
5. Suchodolski Wojciech, Mowa... 11.XI. nr. 5.
6. Stanisław August, Mowa... 7.X. nr. 2.

Rok 1789.

1. Bernowicz Michał, Mowa... 2.X. nr.28.
2. Butrymowicz Mateusz, Głos...7.III. nr.16.
3. Czacki Michał, Mowa... 26.II. nr.12.
4. Krasiński Adam bp., Głos...18.VIII. nr.25.
5. Kublicki Stanisław,Przymówienie się...16.IV. nr. 21.
6. " " " ...28.IX. nr. 27.
7 " " " ...15.XII.nr. 30
8. Mniszech Michał Wandalin, Głos...29.I. nr. 10.
9. Morski Onufry, Głos... 3.VIII. i 6.VIII. nr. 24.
10.Moszyński Fryderyk Józef, Głos... 9.III. nr. 17.
11.Potocki Ignacy,Głos... 10.XII. nr. 29.
12.Radziszewski Michał, Głos...26.II. nr. 13
13.Rożnowski Antoni, Głos...17.III. nr. 18.
14.Stanisław August, Głos...7.IX. nr. 26.
15. Strasz Michał, Głos... 3.IV. nr. 20.
16. Suchodolski Wojciech, Mowa... 5.VI. nr. 22.
17. " " ,Mowa...17.VII. nr. 23.
~~18. Świętosławski Wojciech, G~~

ł

18. Swiętosławski Wojciech, Głos... 3.III. nr. 15.

19. Szembek Krzysztof bp., Głos...19.I. nr. 9.

20. " " " , Głos... 27.II. nr. 14.

21. Walicki Bazyli, Mowa...8.I. nr. 8.

22. Wawrzecki Tomasz, Głos...20.II.nr.11.

23. Zeleński,Franciszek, Mowa...26.III.nr.19.

Rok 1790.

1. Dłuski Sebastyan, Głos...2.IV. nr.1.

2. Kościałkowski Tadeusz, Mowa...26.IV. nr.32.

3. Krasiński Adam bp., Mowa...7.V. nr.33.

4. Mostowski Tadeusz, Podziękowanie...13.XII.nr.36.

5. Pągowski Józef, Mowa...20.XII. nr. 35.

6. Rzyszczewski Adam,mGłos...10.V. nr.34.

7. Wybranowski Ignacy, Mowa...30.III. nr.31.

Rok 1791.

1. Chojecki Jan, Głos... 15.IX. nr. 41.

2. Czacki Michał, Głos... 24.XI. nr.47.

3. Dłuski Tomasz, Mowa...20.I. nr.37.

4. Hryniewiecki Kajetan, Mowa...14.XI. nr.45.

5. Moszyński Fryderyk Józef, Głos...23.IX. nr.43

6. " " " , Głos...26.IX.nr.44.

7. Sokołowski Serafin, Odwołanie się...4.IV. 38.

8. Stanisław August, Głos... 13.XII. nr. 48

9. Suchorzewski Jan, Głos... 3.V. nr.40

10. Swiętosławski Wojciech, Głos...15.IX. nr.42.
11. Witosławski Józef, Głos... 22.XI. nr 46.
12. Zakrzewski Ignacy, Mowa...3.V. nr.39.

Rok 1792.

1. ~~Stanisław August, Głosy... 27.I.49.~~

MOWA

Jaśnie Wielmożnego J Pana

FRANCISZKA ZELEŃSKIEGO

KASZTELLANA BIECKIEGO

NA SESSYI SEYMOWEY

DNIA 26. MARCA 1789. ROKU

MIANA.



Miłość własna że iest wyższa nad wszystko w każdym ludzkim działaniu a nayszczegulniey z czynności Seymu teraźnieyszego poznawać można — My sami ktorzyśmy tylokrotnie krew za Oyczyznę przelewać oświadczali się, gdy przyszło do udzi łu maiątku, Bohatyrski zaniechawszy zapał, z zimną krwią n e wstydziliśmy się schraniać pod zasłonę tego samego 75 Roku Prawa, ktore od Nas dziełem niecnot postępkow, zbrodni y przemocy nazywane było — — I owszem zapęd nasz daley ieszcze idzie, gdy ten sam Seym ktory teraz składamy, wystawiany od Nas za nayświętnieyszą Epokę sławy y uszczęśliwienia Narodu, przestraszeni niepewnością dobrego użycia Offiar naszych, niebeśpieczniey szym nad wszystkie inne Seymy nazywać zaczynamy — a ieżeli wybor Narodu, iakim my iesteśmy, tyle w postępowaniu swoim okazuie słabości, a iakże spodziewać byśmy się mogli, aby powszechność, losow swoich do czasu powierzaiąca, nam samym wachuiącym się zaufać zupełnie miała, y błędy nasze za rzecz dobrą uznawać. Azardowi tam się tylko godzi coś zostawić, gdzie go uniknąć niemożna, ale szukać go tam gdzie uniknienia iest sposob, w rzeczach prywatnych byłoby nieostropnością, a w publicznych naywyższym przestępstwem. — Dać iak naywię-

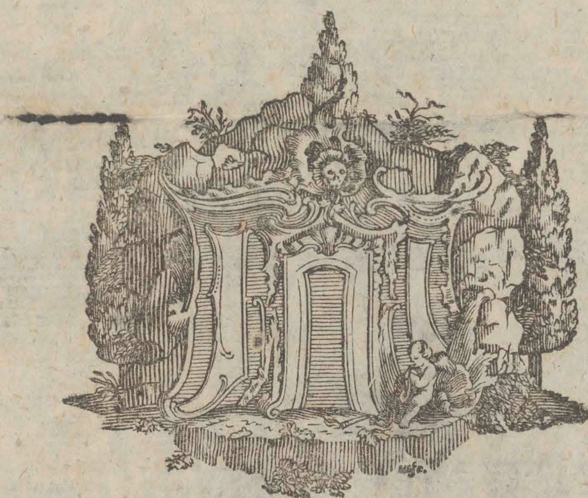


cey na ratunek Oyczyzny dobre Obywatelstwo nakazuie. Obwarować się iak naylepiey rostropność y przywiązanie do wolności ostrzega.

Nikt o tym nie wątpi, że kto chce miec Woysko, muss mieć y Podatki, ale y tego nikt nie zaprzeczy, że wprzod zamiar udeterminować, niż srodkow chwytać się należy. Wszyscy tu iesteśmy Polacy, wszyscy sławę Narodu naszego kochamy, każdy z nas iest przeświadczony, że w ten czas dopiero Panami się Kraiu, Wolności, y Rządu naszego staniemy, gdy przyzwoitą z Woyska mieć będziemy od przemocy sąsiedzkiey zasłonę; — ale to samo Woysko chociażby było nieprzyiacielowi naystrasznieysze, nigdy Obywatelowi, ktory go żywi y odziewa, stawać się nie powinno uciążliwe. Gdyż inaczey rozmnożona między Stanem Cywilnym a Woyskowym niechęć, mogłaby nas do owey nayokropnieyszey, a w Roku 17. przy zwinieniu Woyska praktykowaney, doprowadzić fatalności. Zawczasu złemu zapobiegać potrzeba, bo tego wykorzenienie trudne y kosztowne bywa. W tym mieyscu a nie poźniey należy się zwrocić do Artykułu 17go Proiektu Woyskowego, y Sądy Cywilno Woyskowe dokładnie opisać y ustanowić; takowa bowiem ostrożność dla zabespieczenia wszystkich Kraiu naszego mieszkańcow iest nieodbicie potrzebna — Stawaiący nieodstepnie przy tym aby Sądy Cywilno Woyskowe nieodwłocznie stanowione były, nietylko wszystkich pozostałych w domach Braci, nietylko całe Obywatelstwo, spodziewam się mieć za sobą, ale y was Nayiaśnieysze Seymuiące Stany, winni bowiem iesteście przynaymniey własnym waszym wyrokom posłuszeństwo, y gdy wam się podobało pod dniem 23. Stycznia w Warunku dołożyć, *wolne traktowanie wszelkich materyi tyczących się zaciągu Woyska Narodowego*, iakżebyście dziś Woysku y Narodowi spokoyność y zabezpieczenie iego odmowić mieli.

Z niemałym ukontentowaniem dobrze myślących, y z wielką sławą Narodu pomnaża się widocznie liczbą Woyska naszego, ale oraz pomnazaią się y potrzeby obmyślenia przyzwoitych dla tegoż Woyska lokacyi przechodow, y werbunkow, w naszym ręku znayduią się te nieprzerwane ogniwa, ktore Cywilnych z Woyskowemi

przyiemnie y trwale ſpaiać powinny. Naſzym naywyżſzym powinno bydź ſtaraniem, ażebyśmy pierwey ięku w Narodzie, niżeli poſtrachu w Nieprzyiacielu nie wzbudzili. Nie wzdrygam ia ſię czynić przyzwoitych na Dobr Dziedzicow nakładow, bo żyiąc w Obywatelſtwie, znam ich ſpoſob myślenia, ale gdybym ſię odważył bezuważnie poſtępować, ściągnąłbym niezawodnie na ſiebie od żyiących zemſtę, a od potomności przekleńſtwo. Takowy moy wnioſek może ſię nie wſzyſtkim Seymuiącym ſpodoba, ale ia w tym razie śmiało ſię do Powſzechności odwołam, niech mnie za to ſądzi, że beśpiecznym poſtępuiąc torem, niechcę aby Dobr Dziedzice własność ſwoię nigdy nienadwerężoną nieprzewidzianym poświęcali loſom; i tym końcem propozycyą *ad Turnum* podaię, to ieſt: Czyli Sądy Cywilno Woyſkowe maią bydź pierwey niżeli Podatki z Dobr Ziemſkich ſtanowione — lub nie.



---

w Drukarni Piotra DUFOUR Konſ: Nadw: J. K. Mci Dyrekt: Druk: Korp: Kadetów mieſzkaiącego w Rynku Miaſta Starey Warſzawy Nr. 58.



SEJM
CZTEROLETNI
Mowy Ustawy
i Pisma

3

1788-91